

Sygn. akt IX Ka 792/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Sobierajski

Protokolant: st. sekr. sądowy Michał Kozłowski

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2017 roku

sprawy **P. D. obwinionego z art. 92 § 1 kw, art. 95 kw**

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 4 lipca 2017 roku, sygn. akt II W 1671/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Grudziądzu) kwotę 30 (trzydziestu) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych.

Sygn. akt IX Ka 792/17

UZASADNIENIE

P. D. został obwiniony o to, że w dniu 28 maja 2016 r. o godz. 17:36 w G. na ul. (...) kierując samochodem marki (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do sygnału świetlnego nadawanego przez sygnalizator przejeżdżając na czerwonym świetle oraz nie posiadał przy sobie wymaganych dokumentów (prawa jazdy)

- **tj. o wykroczenia z art. 92 § 1 kw, art. 95 kw**

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2017r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu, sygn. akt II W 1671/16, uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych, stanowiących wykroczenia z art. 92 § 1 kw oraz art. 95 kw, wymierzając mu za to, na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw, karę grzywny w wysokości 300 zł.

Orzekając o kosztach, zasądził od niego opłatę w wysokości 30 zł i obciążył go kosztami postępowania w kwocie 70 zł.

Wyrok ten zaskarżył **w całości obwiniony**, twierdząc że sąd meriti uznał go za winnego dopuszczenia się wykroczenia z art. 92 § 1 kw nie biorąc pod uwagę przedłożonych przez niego materiałów i bazując na interpretacji przepisów dokonanej przez świadków w sprawie nie dysponujących kwalifikacjami inżynierów ruchu i mogących mieć bliżej niesprecyzowany interes w tym, by potwierdzać oskarżenie. Domagając się „uchylenia wyroku”, skarżący wnosił w istocie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia wykroczenia z art. 92 § 1 kw, a nadto o „darowanie” mu wykroczenia z art. 95 kw.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy przy rozpoznaniu niniejszej sprawy dokonał właściwej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadził słuszne wnioski w zakresie winy obwinionego.

Nie było prawdą, że wydając zaskarżony wyrok, którym przypisano obwinionemu nie tylko dopuszczenie się wykroczenia z art. 95 kw, do którego się przyznał, ale i wykroczenia z art. 92 § 1 kw, sąd pominął stanowisko obwinionego. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku szczegółowo wykazane zostało dlaczego nie sposób było podzielić jego poglądu, że z uwagi na umieszczenie przed przejściem dla pieszych na ulicy (...) sygnalizatora bez zachowania warunków technicznych nie można było od niego wymagać zastosowania się do nadawanego przez niego sygnału. Sąd meriti powołał w tym kontekście nie tylko zeznania świadków, ale i dokonał własnej oceny tego, jak w ustalonych okolicznościach winien był zachować się obwiniony. Wobec powyższego nie ulegało wątpliwości, że prezentowana przez niego w toku postępowania argumentacja i powtórzone obecnie w apelacji okoliczności, mające w jego mniemaniu świadczyć o jego niewinności, nie zostały przez sąd zignorowane.

Na pełną aprobatę zasługiwało też samo stwierdzenie, że w realiach sprawy brak było podstaw do zwolnienia obwinionego od odpowiedzialności za niezastosowanie się do sygnału świetlnego wyświetlanego przez sygnalizator umieszczony przed przejściem dla pieszych na ulicy (...), w którą skręcał. Z uwagi na geometrię skrzyżowania sygnalizator rzeczywiście nie został umieszczony z zachowaniem warunków technicznych przewidzianych przez powołane w apelacji przepisy. Odstępstwo od zasad umieszczania sygnalizatorów, które służą m.in. zapewnieniu tego, by znaki i sygnały umieszczane były w sposób widoczny dla kierowców, którzy mają bezwzględny obowiązek podporządkowania się im, nie skutkowało jednak tym, że obwiniony nie miał możliwości zastosowania się do nakazu postępowania wynikającego z owego sygnału świetlnego. W świetle zgromadzonych dowodów prawidłowe było stwierdzenie, że miał on możliwość zauważenia owego sygnału nakazującego mu zatrzymanie się przed przejściem dla pieszych na ulicy (...), nawet w sytuacji, gdy nikt nim nie przechodził.

Z zeznań przesłuchanych świadków jednoznacznie wynikało, że po dokonaniu kilka lat wcześniej przebudowy skrzyżowania widoczność na nim uległa poprawie i że „nowy” sposób umieszczenia na nim znaków i sygnalizatorów został zaaprobowany przez odpowiednie organy, jako dający kierowcom wyjeżdżającym z ulicy (...) możliwość dostrzeżenia sygnałów sygnalizacji świetlnej znajdującej się nad przejściem dla pieszych na ulicy (...). Świadkowie byli osobami na co dzień zajmującymi się rozmieszczaniem oznakowania drogowego (M. P.), doskonale znającymi skrzyżowanie, na którym miało miejsce zdarzenie objęte wnioskiem o ukaranie (policjanci, M. P.). Brak też było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że opisując okoliczności obiektywne świadkowie złożyli fałszywe zeznania na niekorzyść będącego dla nich osobą obcą obwinionego.

Przedłożone przez niego zdjęcia, obrazujące aktualny stan skrzyżowania (k. 29), prowadziły natomiast do wniosku, że już po wjeździe na nie przy zapalonym zielonym świetle sygnalizatora umieszczonego u wylotu ulicy (...), bez problemu mógł on dostrzec zapalone czerwone światło sygnalizatora znajdującego się nad przejściem dla pieszych na ulicy (...), tak by zatrzymać się przed umieszczoną przed nim linią zatrzymania, gdyby należycie wywiązał się ze swoich obowiązków, jako uczestnika ruchu zobowiązanego na mocy art. 5 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym m.in. do bezwzględnego stosowania się do sygnałów świetlnych nadawanych przez sygnalizację świetlną. Sygnalizator, który umożliwił mu wyjazd z ulicy (...) nie był wszak sygnalizatorem kierunkowym umożliwiającym bezkolizyjny skręt w lewo, tylko sygnalizatorem ogólnym. Już stojąc na linii zatrzymania przed nim – przy sposobie, jakim umieszczone były znaki i sygnalizatory – obwiniony bez trudu mógł zauważyć, że przed przejściem dla pieszych na ulicy (...) znajduje się nie tylko linia zatrzymania, ale i sygnalizacja świetlna. Umieszczony nad owym przejściem sygnalizator i sygnalizator dla pieszych znajdujący się koło przejścia były stamtąd doskonale widoczne. Obwiniony w takiej sytuacji winien był dolożyć wszelkiej staranności, aby upewnić się, że może bezpiecznie przejechać przez przejście dla pieszych na ulicy (...). Gdyby to uczynił, to już ruszając z ulicy (...), np. wychylając się, a bezsprzecznie najpóźniej wjeżdżając na skrzyżowanie mógł zorientować się, że na sygnalizatorze znajdującym się nad przejściem dla pieszych na ulicy (...) paliło się czerwone światło obowiązujące nie tylko kierowców jadących na wprost ulicą (...), ale i jego, jako kierowcę, który nie wjechał na skrzyżowanie z ulicy (...) na zielonym świetle sygnalizatora kierunkowego.

Zważywszy na powyższe jako trafną ocenić należało konkluzję, że sposób umieszczenia sygnalizatora wymuszony przez geometrię skrzyżowania, uniemożliwiająca pełne zastosowanie się do warunków technicznych szczegółowo opisanych w powołanym przez skarżącego rozporządzeniu, nie mógł zwalniać obwinionego od odpowiedzialności za wykroczenie z art. 92 § 1 kw.

Dopuszczenie się przez niego wykroczenia z art. 95 kw w świetle zgromadzonych dowodów, w tym jego wyjaśnień, było natomiast bezsporne.

Zastrzeżeń nie budziło również rozstrzygnięcie o karze. „Darowanie” wykroczenia z art. 95 kw, którego popełnienia obwiniony nie kwestionował, nie leżało w kompetencjach sądu odwoławczego. W grę nie wchodziło także złagodzenie zastosowanej sankcji. Wymierzona łącznie za nie i wykroczenie z art. 92 § 1 kw kara grzywny w wysokości 300 zł w żadnym razie nie mogła zaś zostać uznana za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw. Należycie uwzględniała ona zarówno okoliczności dotyczące obwinionego, jak i obu ww. czynów, w tym fakt, że z uwagi na sposób umieszczenia sygnalizatora, aby dostrzec czerwone światło, winien był on dołożyć więcej staranności, niż kierowcy poruszający się skrzyżowaniami, na których sygnalizatory umieszczone są bez żadnych odstępstw od warunków technicznych. W związku z brakiem pieszych na przejściu, na które obwiniony wjechał mimo zapalonego czerwonego światła sygnalizatora, swoim zachowaniem nie stworzył on realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jednakże z uwagi na umyślne naruszenie przez niego zasad ruchu drogowego i dopuszczenie się za jednym razem dwóch wykroczeń nie mogło być mowy o przestaniu na zastosowaniu innych niż kara środków oddziaływania wychowawczego.

W trakcie analizy akt sprawy pod kątem zaistnienia przesłanek z art. 104 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień, które skutkować musiałyby uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw oraz art. 8 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U.1983.49.223 ze zm.) oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U.2001.118.1269) sąd odwoławczy zasądził od obwinionego kwotę 30 zł tytułem opłaty za II instancję i obciążył go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł.